

Violetta Julkowska

<https://orcid.org/0000-0002-9025-5917>

Wydział Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Kreacja bohaterów historycznych jako istotny element interpretacji dziejów narodowych w ujęciu historyków XIX i początku XX wieku. Studium przypadku Waleriana Kalinki i Adama Skalkowskiego

Zarys treści: W artykule poruszony jest problem kreacji wybitnych postaci historycznych w wybranych biografjach autorstwa Waleriana Kalinki i Adama Skalkowskiego. Analiza i interpretacja prowadzona jest w kierunku ukazania zmieniających się strategii narracyjnych zastosowanych w tych biografjach oraz pokazania, jak obraz dziejów, z którym utożsamia się historyk, może wpływać na sposób kreacji bohaterów. Oddzielnym wątkiem jest problem pamięci prywatnej, kształtowanej w kręgu rodzinnym przedstawionych postaci historycznych i jej wpływu na powstanie oficjalnej biografii.

The content outline: This article deals with the problem of representing prominent historical figures in selected biographical works by Walerian Kalinka and Adam Skalkowski. The author's concern is with demonstrating how changing narrative strategies were used by these scholars to represent national heroes and what influence their general vision of history exerted upon the way in which they created particular historical portraits. A separate strand of analysis concerns the historical figures' private memory, shaped through family interactions, and the influence it exerted upon the creation of their official biographies.

Słowa kluczowe: biografia, Walerian Kalinka, Adam Skalkowski, kreacja bohaterów historycznych, interpretacja, narracja historyczna, historia rodzinna

Keywords: biography, Walerian Kalinka, Adam Skalkowski, representing historical figures, interpretation, historical narrative, family history

Wprowadzenie i założenia wstępne

Przedmiotem analizy i interpretacji w niniejszym artykule są prace biograficzne: dwie autorstwa Waleriana Kalinki (1826–1886), poświęcone postaciom gen. Tadeusza Tyszkiewicza¹ i gen. Dezyderyego Chłapowskiego² oraz jedna autorstwa Adama

¹ W. Kalinka, *Żywot Tadeusza Tyszkiewicza*, Poznań 1853.

² Tenże, *Jenerał Dezydery Chłapowski*, Poznań 1885.

Skalkowskiego (1877–1951), poświęcona gen. Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu³. Biografie te analizowane będą z perspektywy historiograficznej i metodologicznej, a mianowicie w zakresie sposobu, w jaki kreacja bohatera historycznego współtworzy wizję przeszłości, z którą historyk, twórca tej kreacji, się utożsamia.

Celem analizy historiograficznej jest zbadanie, w jaki sposób współczesny historykom kontekst historyczny (ruch powstańczy, w który zaangażowany był Kalinka w latach 1848–1863; aktywność pisarska Skalkowskiego, przypadająca na czas odradzania się idei wolnościowych) i zmieniający się stan historiografii polskiej (proces rozwoju badań źródłowych i ośrodków badawczych we Lwowie i Krakowie) wpłynęły na kształt narracji wymienionych biografii. Zakładam, że wspomniane uwarunkowania, charakterystyczne dla drugiej połowy XIX oraz przełomu XIX i XX w., miały wpływ na sposób ujęcia postaci historycznych, a nawet interpretacji wydarzeń z ich życia. W przypadku postawionej tezy historyczno-historiograficznej istotnego znaczenia nabiera fakt, że analizowane prace biograficzne były poświęcone wybitnym postaciom historycznym, które w momentach kluczowych dla porobiorowych dziejów Polski walczyły o odzyskanie niepodległości, kierując się podobnymi ideami i wartościami, jednak sposób ich późniejszego ujęcia w historiografiach i towarzysząca im argumentacja historyczna byłyby znacząco odmienne.

Oddzielnym, lecz powiązaniem z tą interpretacją wątkiem jest problem pamięci prywatnej, kształtowanej w kręgu rodzinnym przedstawionych bohaterów (zwłaszcza Chłapowskiego i Dąbrowskiego), jako zjawiska poprzedzającego pojawienie się oficjalnych biografii historycznych tych postaci. Z kwestią tą wiąże się nie tylko dostęp historyków do kluczowych materiałów źródłowych, będących w posiadaniu rodziny, ale także to, w jaki sposób kultywowana pamięć rodzinna o wspomnianych bohaterach utrwaliła ich obecność w świadomości zbiorowej w momencie przejściowym. Mam tu na myśli moment przechodzenia danej postaci historycznej z półprywatnego obszaru pamięci krótkotrwałej (komunikatywnej) do znacznie trwalszego obszaru pamięci zbiorowej (kulturowej). Mechanizmy te zostaną omówione w podsumowaniu artykułu.

Wybór analizowanych prac biograficznych ma charakter autorski i podyktowany był z góry przyjętymi założeniami analitycznymi w formie pogłębionego studium. Po pierwsze wybór Kalinki i Skalkowskiego, historyków należących do różnych pokoleń, uzasadnia ich zainteresowanie losami bohaterów dziewiętnastowiecznych walk narodowowyzwoleńczych, związanych z epoką napoleońską, a więc *de facto* problematyki należącej do historii współczesnej. Okoliczność ta w połączeniu ze specyfiką rozwoju ówczesnej polskiej historiografii spowodowała w przypadku obu historyków problemy z dotarciem podczas pisania biografii do

³ A. Skalkowski, *Jan Henryk Dąbrowski (1755–1818)*, cz. 1: *U schyłku dni Rzeczypospolitej (1755–1795)*, Warszawa 1904.

źródeł archiwalnych i konieczność posiłkowania się materiałami prywatnymi, pochodzącymi z archiwów rodziny. W przypadku biografii Tyszkiewicza, pisanej przez Kalinkę we Francji, tuż po jego śmierci, pojawiła się nawet konieczność wywołania źródeł w postaci relacji ustnych osób z emigracyjnego otoczenia Tyszkiewicza i zebrania materiałów prasowych. Mamy zatem do czynienia z narracjami historycznymi szczególnego typu, tworzonymi z nielicznych aktowych źródeł historycznych, przeważnie z materiału żywej jeszcze pamięci, o dużym ładunku perswazji i emocji (relacje i wspomnienia rodziny, pamiętniki bohaterów). Ponadto specyfika tego współczesnego materiału użytego przez historyków w biografiach skutkowałą podatnością powstającej narracji na zmieniające się dynamicznie idee polityczne drugiej połowy XIX oraz przełomu XIX i XX w. Już w trakcie analizy okazało się, że prace biograficzne Kalinki są zasadniczo odmienne w ocenie idei i walk wolnościowych od jego syntetycznych prac historycznych odnoszących się do XVIII w. Do wyjaśnień odnośnie do wyboru biografii dodam, że choć główny nacisk położony został na analizę narracji dojrzałej biografii Kalinki (Chłapowski) i debiutanckiej pracy Skałkowskiego (Dąbrowski), to również pojawienie się w tekście biografii Kalinki poświęconej Tyszkiewiczowi ma istotne znaczenie. Jest to pierwsza praca historyczna Kalinki, która w zestawieniu z pracą Skałkowskiego uzmysławia różnicę w formacji pokoleniowej obu historyków oraz zmianę, jaka zaszła na gruncie profesjonalizacji badań i zaplecza badawczo-historiograficznego między połową XIX a początkiem XX w. Dodatkowo każda z wymienionych biografii, powstając w odmiennej sytuacji politycznej, niejako wchłaniała jej atmosferę, która wpływała pośrednio na wybór, ocenę i sposób kreacji bohatera przez historyków. Teraźniejszość pozwalała historykom spojrzeć na postaci historyczne w nowym świetle – horyzonty doświadczenia i oczekiwań spotykają się bowiem w historycznej teraźniejszości.

„Żywot Tyszkiewicza” – romantyczna biografia Kalinki?

Walerian Kalinka uznawany jest przez historyków historiografii za twórcę krakowskiej szkoły historycznej i kojarzony z jednoznacznie krytycznym podejściem do przedrozbiorowych dziejów Polski, dlatego zaskakuje czytelników odmienną perspektywą swoich prac odnoszących się do czasów jemu współczesnych. O ile jego główne dzieła historyczne poświęcone wydarzeniom XVIII w. były próbą poszukiwania odpowiedzi na kluczowe pytanie dla pokoleń żyjących w czasach zaborów – o przyczynę upadku Rzeczypospolitej i sposobów jej podźwignięcia, o tyle w pracach odnoszących się do historii współczesnej Kalinka podjął się próby uchwycenia – niejako na gorąco – wydarzeń epoki pierwszych zrywów narodowych. Miał ku temu predyspozycje nie tylko jako osoba o rozległych kontaktach, zaangażowana od czasów młodości w walkę i polityczną działalność

niepodległościową, ale z czasem także jako badacz dziejów i historyk. Kalinka pozostawił dwa dzieła współczesne, którymi są biografie uczestników kampanii napoleońskich i powstania listopadowego: Tadeusza Tyszkiewicza i Dezyderygo Chłapowskiego. Obie mają dla historyka historiografii istotne znaczenie, po pierwsze dlatego, że reprezentowana jest w nich złożona i zarazem zmieniająca się z biegiem czasu koncepcja odzyskania wolności, uwzględniająca perspektywę jednostkową uczestników tychże walk niepodległościowych. Z tej perspektywy budowana jest w narracji historycznej obu biografii argumentacja wyjaśniająca powody udziału opisywanych postaci w wydarzeniach oraz ocena podejmowanych przez nie decyzji. Innym interesującym dla badacza historiografii aspektem obu biografii jest problem wpływu zmieniającej się wraz z rozwojem wydarzeń perspektywy politycznej historyka na sposób kreacji bohaterów historycznych. Pierwsza debiutancka biografia Kalinki: *Żywoć Tadeusza Tyszkiewicza* (1853) pisana była w Paryżu, w dobie przygotowań do wojny krymskiej, w czasach współpracy historyka z obozem Adama Czartoryskiego, druga – dojrzałe w formie dzieło: *Jenerał Dezydery Chłapowski* (1885) – powstała pod koniec życia historyka, w momencie wycofania się przez niego z nurtu bieżącej polityki i zarazem skoncentrowania się na pracy wokół dziejów Sejmu Czteroletniego. Pierwsze zaskoczenie to fakt, że obie biografie, mimo zasadniczo różnego podejścia do bohaterów, łączy ten sam bezwarunkowo aprobujący stosunek Kalinki do wyborów pokolenia, które na scenę polityczną weszło w jednym z najtrudniejszych momentów w dziejach Polski, a bieg wydarzeń sprawił, że podjęło się udziału w walkach o wolność i niepodległość.

W biografii Tyszkiewicza czytamy z ducha romantyczne uzasadnienie wyboru drogi życiowej:

Znalazło się w końcu zeszłego wieku młode pokolenie, które się jeło odbudowania rzeczypospolitej. Pokolenie to, wzięwszy na siebie brzemię tak ciężkie, wzięło także pokutę za nieczynność ojców, a jak tamtym z górą sto lat ubiegło na hulackim trwonieniu ojczyzny, tak tych żywoć cały był trudem jednym, marszem jednym do ojczyzny⁴.

Pierwsza z biografii napisana została jako spontaniczna reakcja historyka na wieść o śmierci przebywającego na emigracji gen. Tyszkiewicza (1852), z dodatkiem specjalnym w postaci mowy pogrzebowej Adama Czartoryskiego⁵. Kalinka przygotował tę biografię w ciągu zaledwie kilku miesięcy pobytu w Paryżu. Okoliczności te zaważyły na wykorzystaniu nielicznych materiałów, z przewagą ustnych relacji i wspomnień emigrantów, które stały się podstawą pracy. Pod względem konstrukcyjnym jawi się ona jako tradycyjny „żywoć”, którego początkowa część przedstawia najstarszych antenatów generała, kilku najśłynniejszych

⁴ W. Kalinka, *Żywoć Tadeusza Tyszkiewicza...*, s. 4.

⁵ Tamże, s. 154–159.

przedstawicielei rodu i wreszcie rodziców, dalsza zaś opisuje w ujęciu chronologicznym lata młodości, pobyt w konwikcie pijarów i służbę w słynnym pułku mirowskim, czasy Sejmu Czteroletniego i upadek Polski. Kalinka przedstawia upadek Rzeczypospolitej jako przełomowy moment życia Tyszkiewicza i całego pokolenia. Ukazując dramat wewnętrznej przemiany i odkupienia win, nawiązuje do pism emigracyjnych Mickiewicza, w ujęciu tym uderza wyraźne zamknięcie przeszłości i przejście do nowego, bardziej indywidualnego wymiaru historii:

Z upadkiem ojczyzny wybiła godzina expiaci dla jednych, wkupienia się dla drugich; dla wszystkich nadszedł czas próby. I snąć poczuli się do tego Polacy, bo historia nie zna narodu, który by tyle zniósł ciosów, tyle podjął ofiar, tylu doznał zawodów, co nasz w tym czasie, a wszystkie przyjął w pokorze, z rezygnacją. [...] W takiej ciszy, jaka panuje w chwili kiedy trumnę spuszcza, do grobu, świetne niegdyś stare rz[eczy]p[ospo]ll[i]tej dzieje umilkły, **rozerwały się na historią indywidualną** i płynęły tak cicho jak łza nieszczęśliwego. Zeszły w głąb więzień, przeniosły się na Sybir, tylko nieco swobodniej polatywały nad Tybrem i Dunajem. Ale czy więzień w Kamczatce, czy Legionista padający pod kartaczami Suworowa na polach Lombardyi, łkania swe i ostatnie westchnienia łączyli oni na szali ojczyzny i zasług jej przed Bogiem [podkr. V.J.]⁶.

Kolejne wydarzenia przedstawione są w biografii w postaci zwartej narracji faktograficznej, prowadzonej głównie wokół ponad dwudziestoletniej kariery wojskowej Tyszkiewicza, przypadającej na okres napoleoński. Mamy więc relację z powstania kościuszkowskiego, tworzenia się Legionów i szczegółową historię kolejnych kampanii napoleońskich oraz znacznie krótszy epizod powstania listopadowego na Litwie w 1831 r. z epilogiem emigracyjnym. W centrum opisywanych przez Kalinkę wydarzeń Tyszkiewicz pojawia się z rzadka, jakby wrzucony na moment w wir przedstawianych wypadków. Narracja prowadzona jest z głównie z perspektywy ponadjednostkowej, przez narratora wszechwiedzącego, który potrafi dokonać oceny wydarzeń, wybiegając daleko w przyszłość, jak w podsumowaniu roku 1807:

Tu koniec świetnej kampanii, początek mniej świetnych negocjacji. Zawsze męstwo Polaków dźwigało, zawsze ich dyplomacja gubiła. Tak było w roku 1792., w roku 1807., w roku 1809., tak było i później w roku 1831. Skończyła się wojna, a skończyła się tak zaszczytnie, jak drugiej nie ma przykładu. W miesiącu kwietniu Austriacy byli w Warszawie, w miesiącu lipcu Polacy byli w Krakowie i za Stanisławowem⁷.

Kalinka często koncentruje uwagę czytelnika na ocenie wydarzeń przypisywanej osobiście Tyszkiewiczowi, dzięki zastosowanej strategii mowy zależnej i pozornie zależnej, jak przykładowo we fragmencie kończącym epokę napoleońską, już po decyzjach kongresu wiedeńskiego:

⁶ Tamże, s. 58–59.

⁷ Tamże, s. 100.

On czuł się żołnierzem, żołnierzem polskim, ani rany ani cierpienia niewoli nie zdołały odstręczyć go od życia wojskowego. Na tym polu jak zaczął, tak chciał zakończyć. Ale gdzie miał służyć, w jakim wojsku? Z ręki moskiewskiej, powtarzał, nigdy nic dobrego dla Polski nie wypadnie: kłamstwa, podstępem mogą trafić do słabości niektórych ludzi, obalamucić ich na drodze honoru, fałszywymi złudzeniami rozgrzać ich imaginacją, ale wszystko cokolwiek względem nas, z nami czy bez nas uczynią, będzie zawsze ze szkodą sprawy narodowej. [...] Te były zasady Tyszkiewicza, te uważał jako puściznę ducha dawnej Polski, względem nich koncesyj nie pojmował bez nadwątlenia treści narodowej. I nie łudziły go owe odróżnienia między rządem i narodem rosyjskim. [...] Pojął łatwo, że o te zasady Tyszkiewicza rozbijały się wszystkie prośby, namowy, obietnice, świetne widoki czynione mu, obiecywane, zapewniane, aby tylko wstąpił do wojska pod dowództwem Konstantego⁸.

Historyk ujawnia motywację bohatera, traktując go jako przedstawiciela całego pokolenia, ale jego udział w walce ukazuje jako świadomy wybór osobisty, wynikający z patriotycznego nastawienia i powagi momentu dziejowego. Z kolei konsekwentny dystans wobec władz rosyjskich, przedstawiony jako rodzaj cnoty osobistej Tyszkiewicza, pozwala na zrozumienie jego dramatycznego wyboru o poręczeniu osobistym i majątkowym powstania na Litwie, co niejako automatycznie zmusiło go do udania się na emigrację po klęsce zrywu. Na zakończenie biografii Kalinka przedstawił stosunek Tyszkiewicza do emigracji, której stał się częścią w ostatnich latach swojego życia, przyjmując rolę tułacza, cierpliwie znoszącego trudne warunki, pogodzonego z samotnością, utratą swojej dawnej pozycji i majątku⁹. Ocena emigracji z tej jednostkowej perspektywy wypadła dość ambiwalentnie, z jednej strony bowiem postrzegana jest jako kara za błędy popełnione podczas powstania, z drugiej zaś jako szansa i dogodna przestrzeń na wyklucie się w tyglu narodowych sporów nowego programu dla Polski, a także jako przypomnienie światu o prawie do wolności oraz świadectwo tożsamości dawane przez wielotysięczną reprezentację zagraniczną Polaków i wszystkich zabranych prowincji.

Podsumowanie biografii przynosi pożegnanie „jednego z ostatnich w Rzeczypospolitej żołnierzy”, który złożył w ofierze ojczyzny „krew, majątek i służbę publiczną”. Kalinka nie tylko przypomniał postać znaną i cenioną w środowisku emigracji, ale także utrwalił dzięki tej biografii ulotną pamięć współwygnańców. Współcześnie możemy zinterpretować ten zabieg historyczny jako przekształcający żywot Tyszkiewicza w tekst o wymiarze uniwersalizującym jednostkowe doświadczenia wielu emigrantów, byłych żołnierzy, w głos o przedstawicielach odchodzącego pokolenia, kojarzonego z osobistym poświęceniem i walką. Historyzacja ta nabierała również nowego znaczenia w kontekście przygotowań do udziału w wojnie krymskiej¹⁰. Konwencja biografii przedstawiającej wydarzenia

⁸ Tamże, s. 131.

⁹ Tamże, s. 150–152.

¹⁰ Tamże, s. 153.

z przeszłości pozwoliła Kalince na zaprezentowanie współczesnej oceny wydarzeń historycznych i poglądów politycznych, które nawet jeśli były przypisywane osobiście Tyszkiewiczowi i jego pokoleniu, to jednak nadawały całości ujęcia nowy horyzont polityczny, bliski środowiskom emigracyjnym w połowie XIX w. Biografia Tyszkiewicza, mimo wszystkich słabości natury historycznej i źródłowej, zapowiada Kalinkę jako pisarza historycznego, rozumiejącego wagę i rolę argumentu historycznego w bieżącej dyskusji politycznej.

Warto w tym miejscu przypomnieć jeden szczegół, który wiąże tę wczesną próbę historycznego pisarstwa z dojrzałą biografią Kalinki poświęconą Chłapowskiemu. Opisany przezeń epizod z powstania listopadowego na Litwie ukazuje scenę, w której Tyszkiewicz i Chłapowski spotkali się osobiście w tragicznych okolicznościach na Litwie. Wówczas mogło dojść do przeniesienia powstania na Żmudź, z szansą na jego powodzenie pod dowództwem Chłapowskiego, jak proponował doświadczony napoleoński żołnierz Tyszkiewicz i co poręczył swoją fortuną. Jednak doszło do klęski powstania na Litwie w skutek błędów i niedoświadczenia gen. Giełguda, który jako starszy rangą przejął dowodzenie i zignorował Chłapowskiego. Kalinka opisując tę sytuację w 1853 r. w biografii Tyszkiewicza, nie dysponował dostateczną podstawą źródłową, dokonał więc surowej oceny Chłapowskiego na podstawie zasłyszanych opinii, zarzucając mu beczynność wobec nieudolnego dowództwa Giełguda. Kalinka użył przy tym argumentu z gruntu „romantycznego”, zarzucając Chłapowskiemu niepodjęcie walki do końca, nawet za cenę niesubordynacji wobec nieudolnego dowództwa Giełguda, a wzorem bohaterskich postaci z kart historii, takich jak hetman Chodkiewicz czy Krzysztof Radziwiłł. W ocenie Kalinki odium klęski na Litwie i późniejsza tragiczna sytuacja Tyszkiewicza, który postawił na jednej szali swój majątek i całą swoją przyszłość, spadły nie na Giełguda, lecz na Chłapowskiego. Pozostawała ta ocena przez następne lata skazą na jego dobrym imieniu i na jego sławie dobrego dowódcy¹¹. Warto przypomnieć, że z perspektywy Paryża lat 50. i prowadzonej przez Czartoryskiego polityki głębokie niezrozumienie budziła decyzja Chłapowskiego o pozostaniu po klęsce powstania listopadowego w rodzinnej Wielkopolsce, okupiona przecież więzieniem i wieloletnią splatą nałożonych przez państwo pruskie kar finansowych za udział w powstaniu.

„Chłapowski” Kalinki jako bohater nowych czasów

Dopiero kontekst polityczny autonomii galicyjskiej oraz zmiana perspektywy historycznej Kalinki wobec wydarzeń XIX w., jaka zaszła w latach 70., przyczyniła się do zmiany dawnej, negatywnej oceny bohatera. Nowa konstelacja polityczna

¹¹ Tamże, s. 146–149.

w Galicji paradoksalnie spowodowała, że wybory Chłapowskiego i jemu podobnych obywateli Wielkiego Księstwa Poznańskiego, dokonywane w warunkach prawa pruskiego, można było uznać za swoistą drogę alternatywnej walki o tożsamość. Ta droga osobista Chłapowskiego, znana i ceniona w Wielkopolsce, stała się dla historyka godną podkreślenia i upowszechnienia. Przedstawienie długiego życia Chłapowskiego dokonane przez Kalinkę w biografii historycznej pozwoliło więc nie tylko na jego rehabilitację, ale wręcz stawało się okazją do wykreowania przez historyka nowego typu bohatera.

Pisząc biografię Chłapowskiego, Kalinka nie tylko spełniał prośbę rodziny, ale też sam jako historyk dokonał ponownej rewaloryzacji i uniwersalizacji ideałów pokolenia zmierzającego do wolnej Polski różnymi drogami. Postać Chłapowskiego nadawała aktualny sens alternatywnej drodze do wolności, zbudowanej na wytrwałej pracy i poświęceniu się sprawom narodowym, bez wyrzekania się ideałów młodości:

Chłapowski żył w naszych czasach; w jednym zawsze celu, ale na różnych pracował on drogach, które i dziś są nam przystępne; jako żołnierz, rolnik, obywatel i chrześcijanin, pracował dzielnie i rozumnie, był człowiekiem niezwykłej miary. Czy tą, czy inną stroną, każdy z nas ma z nim coś wspólnego; każdego, choćby przez sam czas o wiele wyprzedził; na tem czy na innym polu, jest on antenatem dla każdego z nas. Kto szczerze służy jakiej sprawie, ten rad widzieć jak też inni przed nim służyli. I dlatego mniemam, że to opowiadanie może przydać się niejednemu¹².

Balans, jaki osiągnął Kalinka w swojej dojrzałej biografii zawdzięczał rozszerzeniu koncepcji pracy o nowe cechy bohatera. Chłapowski został ukazany w wielu rolach, które podejmował świadomie w zależności od momentu historycznego, pełniąc służbę wojskową albo wracając do pracy w swoim majątku ziemskim. Wykształcony w fachu żołnierskim, szwoleżer Dezydery Chłapowski wyróżnił się jako uczestnik kampanii napoleońskiej i późniejszy generał w powstaniu listopadowym, ale był zarazem od lat 40. prekursorem nowoczesnych metod pracy na roli i propagatorem podnoszenia kultury rolniczej w Wielkopolsce. Z żołnierza stał się przykładnym rolnikiem, zgodnie ze swoją dewizą, zapisaną w *Pamiętniku*: „Z konia do pług, z pług na koń, taki nasz los i żywot”¹³. W tym lakonicznym zdaniu znajdziemy nie tylko nawiązanie do tradycji dawnej Rzeczypospolitej, ale także doświadczoną przez niego osobiście świadomość zmienności historii (los) i dokonywanych w życiu wyborów (żywot). Konstruując biografię Chłapowskiego w porządku chronologiczno-problemowym, Kalinka znalazł skuteczny sposób na dynamiczne zaakcentowanie zmieniających się kolei życia bohatera i jednocześnie powiązał je z wielością pełnionych przez niego ról: „żołnierza, rolnika, obywatela, chrześcijanina”. Cytowana wyżej zapowiedź Kalinki jest równie lakoniczna jak wypowiedzi jego bohatera w *Pamiętnikach*, lecz w kolejnych rozdziałach biografii

¹² W. Kalinka, *Jenerał Dezydery Chłapowski...*, s. 8.

¹³ D. Chłapowski, *Pamiętniki*, cz. 1: *Wojny napoleońskie 1806–1813*, Poznań 1899, s. 5.

portret Chłapowskiego, działającego skutecznie w różnych przestrzeniach, dopełnia się i to pomimo ograniczeń prawa pruskiego.

Zmiana w ujęciu dotyczyła również wyboru strategii narracyjnej, która dzięki dostarczonym przez syna generała materiałom źródłowym mogła uzyskać perspektywę bardziej osobistą. Wiadomo, że do przekazania części źródeł z archiwów rodzinnych doszło w Jarosławiu w 1880 r.¹⁴ Realizacja zamysłu Kalinki wymagała materiałów na tyle perswazyjnych, by przedstawienie kolejnych faz aktywności bohatera mogło stać się uniwersalnym wzorem poprzez nawiązanie do jego autentycznego dziedzictwa. Sięgnięcie przez historyka do materiałów prywatnych i rodzinnych narracji z archiwum Chłapowskich pozwoliło na oddanie klimatu czasu i miejsca oraz na przywołanie wielu innych ważnych dla Wielkopolski postaci. Wśród materiałów przekazanych Kalince były również wspomniane wcześniej, nieopublikowane *Pamiętniki* Chłapowskiego, wydane drukiem dopiero w 1899 r., a ponadto notatki generała z jego lektur dzieł historycznych, filozoficznych i fachowych, korespondencja z żoną i dziećmi, liczne dokumenty gospodarcze. Kalinka wykorzystał ponadto materiały prasowe i relacje ustne – wspomnienia osób znających osobiście generała. Dzięki bogatym materiałom powstała biografia o tradycyjnej konstrukcji chronologicznej, ale znacząco wzbogacona o treści społeczne i gospodarcze, niezbędne dla kreacji bohatera zamieszkującego prowincję poznańską i będąca tej prowincji pochwałą:

Powiedziano, że w owej epoce grobowego pod rządem rosyjskim milczenia, Poznańskie aż do r. 1846 było jedyną prowincją, „co myślała i pracowała za resztę Polski”. I było tak rzeczywiście, myślała i pracowała za resztę Polski, a nie tylko dlatego, że ta prowincja większej wówczas używała swobody, lecz dlatego głównie, że Poznańczycy nie emigrowali. Bo uważmy, że gdyby ci wszyscy z Wielkopolski, co w powstaniu wzięli udział, gdyby Chłapowscy, Mielżyński, Żółtowski, Marcinkowski, Potworowski, Libelt, Moraczewski i tylu innych, przenieśli się do Francji, czyżby i Poznańskie nie stało się owym grobem milczącym, jak reszta Polski, albo co gorsza, czy jedynym objawem jego żywotności nie byłyby roboty konspiracyjne, jak podówczas w Królestwie i w Galicyi? Co w tej epoce zrobiło się dobrego w Wielkopolsce, to było dziełem tych właśnie, którzy w r. 1831 bili się za Ojczyznę i którzy po wojnie w kraju zostali. [...] Dziś to wszystko jaśniej widzimy i dziś to głośno powiedzieć można; ale wtedy, ta mądra i daleko sięgająca rada Chłapowskiego, by kraju gromadnie nie opuszczać, owszem zostać w nim, cierpieć i służyć czem się da, była najwstrętniejsza prądowi ogólnemu i do jego niepopularności przydała niemało¹⁵.

Koleje życia i działalności Chłapowskiego przeplatają się w biografii Kalinki z okresami walki o niepodległość i dwukrotne podejmowanymi staraniami wokół ratowania majątku. Kalinka rozszerzył perspektywę osobistą biografii o szerokie tło historyczne i wprowadził do głównego nurtu wydarzeń także inne postaci, należące

¹⁴ J. Maternicki, *Generał Dezydery Chłapowski*, w: tenże, *Walerian Kalinka (1826–1886) i jego badania nad epoką porozbiorową*, Rzeszów 2013, s. 177–190.

¹⁵ W. Kalinka, *Generał Dezydery Chłapowski...*, s. 159–160.

do grona przyjaciół i zarazem bliskich współpracowników generała, będące – jak Karol Marcinkowski – jego wypróbowanymi towarzyszami w czasie walki zbrojnej i podczas „pokojowych misji”. Miejsce, jakie Kalinka poświęcił osobom Karola Marcinkowskiego i Jana Koźmiana, zasłużonym inicjatorom działań społecznych, gospodarczych i edukacyjnych realizowanych ze środków ziemiaństwa, w tym także przekazywanych hojnie przez Chłapowskiego, nie było przypadkowe. Idea pracy organicznej w Wielkopolsce była realizowana dzięki szerokiej współpracy ludzi pochodzących z różnych warstw społecznych i dzięki silnemu finansowemu wsparciu różnych inicjatyw społecznych¹⁶.

Instytucja ta [Towarzystwo Pomocy Naukowej – V.J.] jest wspaniałą po Marcinkowskim pamiątką, ale zarazem i chlubnym świadectwem dla obywateli wielkopolskich i dla ich wytrwałości w ofiarach. – Drugim pomnikiem, który Marcinkowski wystawił sobie i prowincji, jest, jak wiadomo, *Bazar Polski*. W gruncie, myśl jego ta sama co *Naukowej Pomocy*, miała na celu utworzyć w Poznaniu polskich kupców i przemysłowców. [...] Wszystko to są rzeczy znane i oceniane sprawiedliwie, ale co mniej znane (zwłaszcza po za obrębem Wielkopolski), to udział, jaki w tych pracach wzięli celniejsi obywatele tej prowincji, między nimi także i Chłapowski. Wiązała go z Marcinkowskim przyjaźń serdeczna, na koleżeństwie wojennym ugruntowana, wiązała jednakowa miłość Ojczyzny; z każdą więc myślą swoją zwierzał się Marcinkowski przed swym dawnym generałem¹⁷.

Dopełnieniem obrazu działalności Chłapowskiego było wskazanie przez Kalinkę na jego skuteczność i społeczną ofiarność, której uczył innych, pomagając zagrożonym lub przyjmując co roku kilku młodych ludzi na dwuletnie praktyki:

Chłapowski na pół wieku przed innymi pokazał, że dobry rolnik jest zarazem dobrym patriotą. Wystawił szkołę rolnictwa dla narodu, niemało gospodarzy wykształcił [...] ten przykład z życia zostanie i będzie jedną z wielkich jego zasług¹⁸.

Dla Kalinki wielkie znaczenie miał fakt, że Chłapowski nie był odosobnionym przykładem aktywności społecznej, że fenomen wielkopolski polegał na wspólnym podejmowaniu działań:

Chłapowski, jak wspomnieliśmy, żył temi czasami dość odludnie, w pracy wiejskiej się zakopawszy, młodych agronomów formował. Zawsze go jednak otaczało grono wypróbowanych przyjaciół: prócz Marcinkowskiego Maciej Mielżyński, Gustaw Potworowski, Stan[isław] Chłapowski, Arn[old] Skórzewski, Leon Szmikowski. Piękna to i poważna grupa ludzi, o każdym z nich dałoby się powiedzieć¹⁹.

Do wielu zasług osobistych Chłapowskiego historyk zaliczył również czynny udział w przeprowadzeniu reformy włościańskiej w Wielkopolsce, dzięki

¹⁶ Tamże, s. 163–164.

¹⁷ Tamże, s. 171.

¹⁸ Tamże, s. 180–181.

¹⁹ Tamże, s. 172.

której chłopstwo wielkopolskie stało się jednym z ważnych ówczesnych aktorów społecznych:

Chłop wielkopolski stał się potęgą [...]. Sprawa Kościoła i sprawa narodu, która przed pół wiekiem stała głównie na szlachcie, dzisiaj w setkach i setkach tysięcy znajduje obrońców niezłomnych²⁰.

Kalinka, który trafnie uchwycił zasadnicze aspekty działalności Chłapowskiego, podkreślając jego gospodarczą i społeczną aktywność, przedkładał ją nad działalność wojskową. Tej ostatniej jednak świadomie nie pominął, przypisując jej budzenie ducha narodowego z marazmu:

Polacy w sobie samych znaleźli miłość ojczyzny i ofiarność w stopniu od dawna niewidzianym, znaleźli ducha rycerskiego, który przygasł był od stu lat, w nich samych wzmożła się wiara że są narodem zdolnym do życia i ustaliło się niezłomne dążenie, by znów być tym, czym w myśli Bożej być mieli. To wewnętrzne ukrzepienie, ten własny ducha zarodek to była najwyższa, najistotniejsza nagroda, którą z tych twardych czasów wynieśli²¹.

Do najbardziej wzruszających momentów pracy z materiałem narracji rodzinnych należała decyzja Kalinki o umieszczeniu w biografii wyraźnych świadectw bliskiej więzi generała z żoną i dziećmi, zwłaszcza z córkami, zawartych w ich prywatnej korespondencji. Kalinka pisząc o Antoninie Chłapowskiej – żonie generała, umieszcza zamiast jej charakterystyki słowa pochodzące z listu Chłapowskiego do syna: „ona przez lat trzydzieści i sześć dodawała mi odwagi do życia”²². Trudno byłoby Kalince, nieznającemu osobiście Antoniny, napisać coś równie przejmującego, prawdziwego, a zarazem prostego w formie wyrazu. Tego typu wypowiedzi w biografii są głosami podmiotowymi, które metonimicznie „uobecniają nieobecne”. To rzadkie chwile, kiedy historycy słyszą nie tylko słowa wypowiedziane w przeszłości, ale również empatycznie odczuwają ich temperaturę i przechowane w nich emocje.

Praca ukazała się w 1885 r. najpierw w „Przeglądzie Polskim”²³, a następnie w wersji książkowej. Kalinka jeszcze przed publikacją wygłosił kilka odczytów we Lwowie, Krakowie i Poznaniu, czym wzbudził żywe zainteresowanie zarówno osobą Chłapowskiego, jak i historią jego życia²⁴. Pod koniec XIX w. ze środowiska historyków warszawskich wyszły krytyczne oceny tego dzieła: Władysław Smoleński uznał biografię Kalinki za nazbyt publicystyczną, a Szymon Askenazy w uwagach, jakie poczynił na marginesie wydanych w 1899 r. *Pamiętników Chłapowskiego*, zarzucił Kalince zbyt dowolne korzystanie ze źródeł i nieściśle cytowanie. Gdy praca o Chłapowskim została wznowiona w 1900 r., trafiła już na nowy grunt

²⁰ Tamże, s. 81.

²¹ Tamże, s. 60.

²² Tamże, s. 81.

²³ „Przegląd Polski” 1885, nr 3, s. 1–42, 267–300; nr 4, s. 41–81, 197–224.

²⁴ J. Maternicki, *Jenerał Dezydery Chłapowski...*, s. 180–182.

mentalny, w którym kult pracy organicznej, realizm polityczny i duch religijności, które silnie akcentowała, ponownie ustąpiły kultowi czynu zbrojnego i postaci historycznych herosów, ukazywanych w duchu tego kultu²⁵.

„Historiograficzna posługa” Skalkowskiego wobec postaci Jana Henryka Dąbrowskiego

Czas krytyki biografii Kalinki przybliżył nas do momentu pojawienia się pracy autorstwa Adama Skalkowskiego poświęconej Janowi Henrykowi Dąbrowskiemu. Przez prawie sto lat czekał Dąbrowski na swoją oficjalną biografię historyczną. Jej geneza wiąże się z okolicznościami obrad III Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie w 1900 r., kiedy to dyskusja zjazdowa doprowadziła historyków do konkluzji, że wśród licznych biografii wybitnych europejskich dowódców wojskowych XIX w. brakuje publikacji poświęconej gen. Dąbrowskiemu. Uznano ten fakt za „krzywdę dla imienia Dąbrowskiego i dla nauki polskiej”. Biografią, której napisania podjął się Adam Skalkowski, uczeń Szymona Askenazygo, była więc formą spłaty długu pamięci wobec bohatera narodowego i zarazem „historiograficzną posługą”, jak określił pracę doktorską Skalkowskiego jego mistrz i promotor – Askenazy²⁶. Dług pamięci, o którym wspominał Askenazy, powstał jednak dużo wcześniej, bo z chwilą śmierci generała, który w pozostawionym testamencie ustanowił wykonawcami swojej woli i zarazem strażnikami jego pamięci dwóch adiutantów: Ludwika Sczanieckiego i Karola Wierżbołowicza. Dąbrowski podzielił w testamencie nie tylko nieruchomości, wyznaczając opiekunem prawnym najmłodszego potomstwa swojego przyjaciela Józefa Wybickiego. Legatem został objęty również okazały zbiór pamiątek legionowych, które generał zapisał warszawskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk. W skład tej spuścizny weszły: ogromna kolekcja rękopisów wojskowych i politycznych, okazała biblioteka oraz zbiór militariów. Komisja, na czele której stanął Niemcewicz, nie sprostała wówczas zadaniu opracowania biografii generała, ale zbiory ulokowano w Pałacu Staszica w Warszawie, w siedzibie TPN, tworząc dla nich osobne pomieszczenia, tzw. Salony Dąbrowskiego, które przetrwały do wybuchu powstania listopadowego, a następnie zostały wywiezione do Rosji, stając się częścią kolekcji prywatnej cara Mikołaja I oraz petersburskiego Ermitażu. Postać Dąbrowskiego, twórcy Legionów i utalentowanego dowódcy czasów napoleońskich, choć istotna z perspektywy historycznej, biograficznie jednak bardzo skomplikowana, nie była atrakcyjna dla romantycznej wizji przeszłości. Dla tejże wizji bohaterem pozostawała tragiczna postać księcia Józefa Poniatowskiego, którego wizerunki weszły do patriotycznej ikonosfery XIX w. Postać Dąbrowskiego nie przebiła się do szerszej świadomości

²⁵ Tamże, s. 190.

²⁶ A. Skalkowski, *Jan Henryk Dąbrowski...*, cz. 1, s. V–XIV.

narodowej tym bardziej w dobie po powstaniu styczniowym, kiedy horyzont oczekiwań formułowany był na sposób organicznikowski. Czas ponownej aktywności politycznej, jaki nastąpił pod koniec XIX w., a z nim powrót idei niepodległościowych, zapoczątkował zwrot, któremu sprzyjały zarówno profesjonalne badania historyczne, jak i ożywiona nadzieją walki o niepodległość potrzeba ukazania dawnych bohaterów w nowym świetle historycznym. Biografia Skałkowskiego zapoczątkowała późniejszy wysyp publikacji o charakterze naukowym i popularnym, które wzbogacały wiedzę na temat działalności wojskowej i politycznej Jana Henryka Dąbrowskiego²⁷.

Podobnie jak miało to miejsce z biografią Chłapowskiego, problem podstawowy stanowiło dotarcie do źródeł, dlatego wśród materiałów, na których Skałkowski oparł swój dyskurs historyczny, znalazły się również rodzinne narracje prywatne. Na strony pierwszej biografii Skałkowskiego trafiły informacje z listów oraz pamiętnika córki generała, istotnie wpływając na kształt informacyjny tej biografii. W krytycznej narracji historycznej Skałkowskiego dokumenty prywatne stały się podstawą do zapoznania się z historią rodzinną Dąbrowskich, mającą, jak się okazało, istotny wpływ na przebieg kariery wojskowej późniejszego generała²⁸.

Biograficzne ujęcie postaci Dąbrowskiego przez Skałkowskiego

Skałkowski wydobyl na światło dzienne wiele cennych informacji, jak choćby tę, że rodzicami Jana Henryka Dąbrowskiego, urodzonego 2 sierpnia 1755 r. we wsi Pierzchowiec w ówczesnym powiecie bocheńskim, byli Jan Michał Dąbrowski, pułkownik wojsk saskich, oraz Zofia Maria Lettow, córka gen. Gwardii Konnej Koronnej. Podczas ceremonii chrztu, która odbyła się w kościele w Niegowici, chłopcu nadano dwa imiona: pierwsze Jan – przekazywane w rodzinie Dąbrowskich, a na drugie: Henryk – dziedziczone w rodzinie matki. Pewne rozbieżności co do daty dziennej urodzin Dąbrowskiego, jakie pojawiły się w kilku późniejszych biografacjach generała, wyniknęły z powodu braku pierwotnej metryki, która spłonęła podczas pożaru kościoła niegowidzkiego w 1761 r. O ile więc sam Dąbrowski w deklaracji złożonej w 1809 r. w aktach konsystorskich oraz w swojej autobiografii podaje datę 2 sierpnia, o tyle w tradycji rodzinnej utrzymała się data 29 sierpnia, która widnieje również na obelisku wystawionym w 1872 r. w Pierzchowcu. Idąc za tą tradycją, pierwszy biograf Dąbrowskiego – Adam Skałkowski – podał datę 29 sierpnia. Już choćby na tym przykładzie widoczny staje się problem materiałów źródłowych i konieczność sięgania po nie do prywatnego archiwum rodzinnego.

²⁷ Pełną bibliografię prac o J.H. Dąbrowskim zawiera książka: *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818 w 200 rocznicę śmierci*, red. W. Molik, Poznań 2018, s. 186–189.

²⁸ V. Julkowska, *Jan Henryk Dąbrowski – kontekst historii prywatnej*, w: tamże, s. 87–91.

Skałkowski przedstawił szczegółowo korzenie rodzinne Dąbrowskiego, które pokazały, jak mocno rodziny obojga rodziców Dąbrowskiego od pokoleń związane były ze służbą wojskową, co wywarło istotny wpływ na panujące w nich zwyczaje, jak również sposób wychowania potomstwa. Służba wojskowa określała nie tylko miejsca stałego pobytu rodziny, ale również decydowała o zakresie kontaktów towarzyskich, najczęściej ograniczając je do własnego środowiska. Również wybór małżonków oraz sposób sprawowania opieki nad dziećmi warunkowany był bezpośrednio przebiegiem służby. W przypadku Dąbrowskiego na sytuację rodzinną wpływała także konfesja rodziców: katolicka ojca i kalwińska matki. Pochodzenie rodu Dąbrowskich wywodzone bywa według niepewnych źródeł z Prus Zachodnich (linia pomorska), ale sam Dąbrowski ograniczał się w swoich pismach autobiograficznych do wskazania Trześniowa na Lubelszczyźnie jako skromnej dzierżawy i miejsca, skąd pochodził jego dziadek Jan Stanisław Dąbrowski, chorąży chorągwi królewskiej Jana III Sobieskiego (młodsza linia lubelska). Urodzony w Trześniowie ojciec generała, Jan Michał, wcześniej osierocony przez oboje rodziców, rozpoczął służbę na dworze króla Stanisława Leszczyńskiego. W czasie oblężenia Gdańska był kadetem regimentu Leszczyńskiego, formowanego na koszt Francuzów, a po kapitulacji został wcielony do kirasjerów saskich von Pflugka (1734), stopnia porucznika dosłużył się jako szwoleżer ks. Albrechta Sasko-Cieszyńskiego, biorąc udział w wojnie tureckiej i dwu wojnach śląskich. Podczas stacjonowania pułku na terenie ekonomii niepołomickiej ojciec Dąbrowskiego trafił do Sierosławic, gdzie miał okazję poznać gen. Christiana Lucjana von Lettow i jego córkę Zofię Marię – swoją przyszłą żonę i matkę Jana Henryka. Rodzina Zofii po mieczu wywodziła się ze spolonizowanej szlachty kurlandzkiej wyznania kalwińskiego, również pozostającej od kilku pokoleń w służbie gwardii królewskiej. Jedna gałąź rodziny osiadła w Berlinie, druga w Małopolsce. Z kolei rodzina Zofii po kądzieli, a więc babcia Dąbrowskiego – Ludwika z Allanów, była córką szkockiego pułkownika Regimentu Gwardii Konnej Wielkiego Księstwa Litewskiego i zarazem siostrą gen. Wilhelma Miera, twórcy i dowódcy Regimentu Gwardii Konnej Koronnej, zwanej od jego nazwiska Gwardią Mirowską. Z wyvodu wynikało więc, że przodkowie Dąbrowskiego traktowali karierę wojskową jako istotny wybór życiowy, który z czasem stał się częścią ich tożsamości. Rodzice Dąbrowskiego z trójką dzieci zamieszkiwali w Niepołomicach i w Osieku-Błonie pod Warszawą, jednak prawdziwym gniazdem rodzinnym Dąbrowskich stała się wieś Pierzchowiec, dożywotnia dzierżawa Lettowów, w 1754 r. przekazana córce w posagu. Skałkowski ukazał także solidarność i odpowiedzialność rodziny ze strony matki w sytuacjach kryzysowych, np. kiedy po przedwczesnej śmierci matki w 1757 r. dziadkowie Lettowowie przeprowadzili się do Pierzchowca i tam wychowywali najstarszą Ludwikę oraz Jana Henryka, podczas gdy młodsza Aleksandra pozostawała pod opieką ciotki Aleksandry Kępińskiej w Plechowcu. Po śmierci dziadka w 1759 r. rodzina zgromadzona na pogrzebie zadecydowała o dalszych losach osieroconych

dzieci: obie dziewczynki oddano na pensję do Warszawy, gdzie pozostawały pod opieką wuja, Ludwika Henryka Lettowa, Jan Henryk zamieszkał zaś w domu pułkownikostwa Kępińskich, w nieodległym Plechowie, gdzie wychowywał się z trzema kuzynami: braćmi ciotecznymi Janem i Karolem Michałem Kępińskimi oraz Krystynem Lettowem, synem najmłodszego brata swojej matki. Przejęcie obowiązków wychowawczych przez rodzinę było koniecznością, ponieważ ojciec Dąbrowskiego brał czynny udział w wojnie siedmioletniej i nie miał możliwości zapewnienia trójce małych dzieci stałej opieki. Zatem do jedenastego roku życia Jan Henryk wychowywał się w środowisku polskim, mieszkając w domu wujostwa Kępińskich w Plechowie, których traktował jak rodziców. Nierozłącznym towarzyszem dzieciństwa był kuzyn Jan Kępiński, w przyszłości również wojskowy. W pamięci Dąbrowskiego domy w Pierzchowcu i Plechowie pozostały wspomnieniem dzieciństwa, pierwszy kojarzony był z pamięcią o matce, którą przedwcześnie stracił, drugi zapamiętał jako miejsce spokojnego i pozbawionego większych trosk okresu dorastania, spędzonego w otoczeniu bliskich mu osób. Drewniany dom w Pierzchowcu, położony na wzgórzu, z prowadzącą do niego aleją lipową, ze wsią położoną poniżej na tarasach doliny rzeki Raby, pozostał we wspomnieniach Dąbrowskiego do kresu jego dni. Tuż przed śmiercią wyruszył w podróż sentymentalną do Pierzchowca, zapraszany przez kuzyna Jana Kępińskiego. Skałkowski niestrudzenie buduje z materii źródłowej narrację pozwalającą odczuć w biografii generała atmosferę jego domu rodzinnego, niezbędną do zrozumienia jego późniejszej sytuacji:

Wychowywał się Dąbrowski w domach starych wojskowych, o ojcu słyszał zawsze w związku z opowiadaniem o toczącej się wojnie; wszyscy członkowie rodziny, zjeżdżający do Pierzchowca, Kuchar czy Plechowa, nosili mundury, niewątpliwie też i zabawy młodego pokolenia miały charakter wojskowy. W tej atmosferze życia wojskowego rozwijały się wysokie pojęcia honoru i odwagi [...] rozwijały się pojęcia ideału żołnierza, niezwiązane z pojęciami obowiązku wobec ojczyzny. Wielu wówczas Polaków musiało szukać służby u obcych, nie mając pola do działania w wojsku Rzeczypospolitej²⁹.

Kolejna odsłona biografii Skałkowskiego poświęcona jest edukacji Dąbrowskiego i trudnym początkom kariery wojskowej. W 1766 r. ojciec Dąbrowskiego zabrał syna w okolice Hoyerswerdy na Łużycach, gdzie wówczas stacjonował, a chcąc zapewnić mu edukację na dobrym poziomie, wybrał dla syna kolegium w nieodległym Kamieńcu. Obok nauki języków: łaciny, niemieckiego i francuskiego, a także historii i literatury, Dąbrowski rozwinął swoje zainteresowania wojskowe, ucząc się jazdy konnej, fechtunku i strzelania do celu. Po czterech latach edukacji rozpoczął służbę wojskową w macierzystym pułku ojca. Niezwykłą pomoc i wsparcie okazały ojcu i bratu obie siostry, które stworzyły namiastkę domu rodzinnego, troszcząc się o ich codzienne potrzeby i poprawiając surowe warunki bytowe. Dzięki siostrom

²⁹ A. Skałkowski, *Jan Henryk Dąbrowski...*, cz. 1, s. 12.

Dąbrowski, przebywający na co dzień w środowisku niemieckich oficerów, nadal zachowywał żywy kontakt z językiem ojczystym. Od 1778 r. bezpośrednim łącznikiem Dąbrowskich z najbliższą rodziną na Śląsku został młodszy z kuzynów – Karol Michał Kępiński, który również wstąpił na służbę do pułku saskiego. Po 1774 r. wojsko saskie, poddane reorganizacji, zaczęło otwierać możliwości awansu młodej kadrze oficerskiej, z czego skorzystał Jan Henryk, stając się w krótkim czasie jednym z najlepiej ocenianych młodych poruczników. W 1776 r. młody Dąbrowski, wybierając na żonę córkę oficera saskiego ppłk. Leopolda Gustawa von Rackel, Gustawę-Henrykę, powtórzył niejako historię swoich rodziców. Rodzina Gustawy, wywodząca się ze szlachty saskiej osiadłej na Dolnych i Górnych Łużycach, posiadała wpływy na dreźnieńskim dworze, które okazały się pomocne w dalszej karierze Dąbrowskiego w wojsku saskim. Po kilku miesiącach, głównie dzięki protekcji teścia, Dąbrowski uzyskał przeniesienie do gwardii w Dreźnie i zbliżył się do otoczenia dworu księcia saskiego Fryderyka Augusta, co dawało perspektywę szybszego awansu i pomyślnego rozwoju kariery wojskowej. Był to również okres zdobywania doświadczenia pod okiem dowódcy gwardii Maurycego hr. Bellegarde, który podniósł poziom wykształcenia jazdy.

Skałkowski starał się nadać tej części biografii perspektywę samego Dąbrowskiego, korzystając z jego wspomnień. Przytoczył również opinię Dąbrowskiego, który po latach ocenił korpus saski jako wzór dla każdej kawalerii, nie tylko pod względem taktyki, ale też wewnętrznego porządku w służbie garnizonowej i polowej. Pobyt w Dreźnie był dla Dąbrowskiego czasem samodzielnych studiów w zakresie matematyki, inżynierii, topografii i artylerii, a wpojona podczas służby w armii saskiej potrzeba stałego podnoszenia kwalifikacji, znajomości organizacji wojsk, planów, map i regulaminów w późniejszym czasie dawała mu przewagę taktyczną. W ciągu 12 lat służby Dąbrowski przyswoił sobie całokształt ówczesnej wiedzy wojskowej, która w późniejszych latach stała się jego kapitałem dowódcy.

Skałkowski przygotowując w narracji moment decyzji Dąbrowskiego o powrocie do kraju, pokazał jego wysoki poziom życia i dużej aktywności towarzyskiej w Dreźnie, a nawet koszty tego życia, często przekraczające dochody i możliwości finansowe młodego oficera i jego rodziny, co skutkowało zaciąganiem pożyczek pod zastaw kolekcji Dąbrowskiego oraz sum posagowych i biżuterii żony. W skład jego ówczesnej kolekcji wchodziły wojskowe mapy, książki, grafiki i obrazy. Pasja gromadzenia militariów, antyków i książek rozbudzona została przez kapitana Wallnussa, przyjaciela domu, który zapisał w spadku Janowi Henrykowi całą swoją kolekcję. Z czasem wartość tych zbiorów oceniana była na kilka tysięcy talarów, mogąc w trudnych sytuacjach finansowych stanowić zastaw pod zaciągnięte pożyczki. Dwanaście lat pobytu w Dreźnie w środowisku saskich oficerów dawało coraz mniej okazji do kontaktów z językiem polskim, dodatkowo dom Dąbrowskich miał charakter niemiecki, a żadne z dzieci generała nie mówiło po polsku. Jan Michał poznał język ojczysty ojca dopiero podczas służby w Legionach, a Karolina, chociaż

mówiła biegle kilkoma językami, nigdy nie nauczyła się polskiego. Dąbrowski zatracił płynność mówienia po polsku do tego stopnia, że po powrocie do kraju w 1792 r. mówił po polsku z trudem i wolno, długo szukając odpowiednich słów, co niechętnie mu otoczenie złośliwie komentowało, określając go „Niemcem”³⁰.

Okazja powrotu do Polski nadarzyła się już w 1790 r., kiedy podczas trwania Sejmu Wielkiego podjęto decyzję o powołaniu wojska oraz uzupełnienia brakującej kadry oficerskiej o Polaków służących w obcych armiach. Dąbrowski zdecydował się na wyjazd dopiero w 1792 r. Przenosiny oznaczałyby dla rodziny szansę na rozpoczęcie nowego etapu życia, zmianę środowiska i stylu życia, jednak tragiczny moment podjęcia tej decyzji, u schyłku istnienia wolnej Rzeczypospolitej, przesądził o tym, że czas ten okazał się dla nich początkiem kilkuletniego okresu tułaczego życia, częstego niedostatku materialnego i momentów rozdzielenia. Dąbrowski po przybyciu do Polski dzięki protekcji króla otrzymał obiecany patent na podpułkownika oraz nominację na wicebrygadiera 1. Wielkopolskiej Brygady Kawalerii Narodowej dowodzonej przez Antoniego Madalińskiego. Po krótkim pobycie w Gnieźnie rodzina ulokowała się ostatecznie w Warszawie, zajmując wygodne mieszkanie w pobliżu Zamku, dokąd sprowadzono z Drezna ich rzeczy osobiste, meble i cenne przedmioty z kolekcji prywatnej Dąbrowskiego. Dąbrowski, początkowo słabo zorientowany w rozwoju wydarzeń politycznych, opowiedział się po stronie rządu targowiczian i wziął udział w pracach Komisji Wojskowej redukującej armię. W oczach zawiązującej się konspiracji wojskowej jego akces do Targowicy odczytywany był jako zdrada, ale po ogłoszeniu insurrekcji kościuszkowskiej Dąbrowski dokonał nowego wyboru, opowiadając się po stronie powstania i wybierając drogę walki. Wobec oskarżeń o zdradę z pomocą pospieszył mu Józef Wybicki, który obalił zarzuty ciężące na Dąbrowskim. Po złożeniu przysięgi Dąbrowski stanął w szeregach insurekcji, a mianowany przez Kościuszkę generałem dywizji, dowodził 7. Brygadą Kawalerii Narodowej, z którą brał udział w walkach na terenie Wielkopolski i Kujaw. U boku ojca nieformalnie debiutował wówczas syn generała, 12-letni Jan Michał Henryk. Po upadku insurekcji Dąbrowski nie przyjmował ofert współpracy ze strony zaborców i przez półtora roku mieszkał w okupowanej Warszawie, czekając na możliwość wyjazdu do Francji, co sugerował pozostający z nim w kontakcie Wybicki. Dopiero na początku 1796 r., po wkroczeniu do Warszawy wojsk pruskich, Dąbrowski otrzymał zgodę na wyjazd do Berlina, a następnie przez Drezno i Lipsk podążył do Paryża, a otrzymawszy zgodę Dyrektoriatu na utworzenie oddziałów polskich, pojechał do Włoch na spotkanie z Napoleonem Bonapartem, gdzie otrzymawszy patent w 1797 r., rozpoczął organizację Legionów Polskich.

Skałkowski z niebywałą precyzją przedstawił w pierwszej części biografii dwa ważne aspekty życia przyszłego bohatera narodowego: po pierwsze jego

³⁰ V. Julkowska, *Jan Henryk Dąbrowski – kontekst historii prywatnej...*, s. 94.

wielokulturową tradycję rodzinną jako silny element jego tożsamości, a także jego gruntowne przygotowanie do objęcia funkcji dowódcy. Służył temu wywód przodków i długiej tradycji wojskowej w rodzinie, do której to tradycji Dąbrowski świadomie nawiązywał swoimi wyborami. Biografia Dąbrowskiego w ujęciu Skałkowskiego przygotowała solidny grunt do ukazania trudnej drogi bohatera oraz jego korzeni, przez analogię do wielu polskich rodzin o tradycjach wojskowych. Pokazała także, że wysokich kompetencji dowódczych można nauczyć się tylko podczas służby czynnej w dobrze wyszkolonym, zreformowanym i nowoczesnie dowodzonym wojsku. Droga kariery wojskowej Dąbrowskiego unaoczniała zjawisko służby wojskowej w obcych armiach, które było świadomym wyborem i pokoleniową tradycją wielu polskich rodzin w XVIII i XIX w. Doświadczenie służby wojskowej w armiach zaborczych było również udziałem wielu Polaków w czasach współczesnych historykowi, podczas pisania biografii Dąbrowskiego.

Biografia ta, będąca debiutem historiograficznym Skałkowskiego, pokazała ponadto, jak trudną i wrażliwą materią są źródła prywatne. Sposób kreacji ukazującej młodość przyszłego bohatera narodowego w formie opowieści rodzinnej zanurzonej w epoce historycznej był zabiegiem trudnym, ale udanym, biorąc pod uwagę szczupłość źródeł innego typu i ówczesny stan wiedzy historycznej na temat przełomu XVIII i XIX w. Biografia Skałkowskiego była elementem większego przedsięwzięcia historiograficznego pod naukowym patronatem Askenazego, a mianowicie serii monografii naukowych z dziejów XVIII w., mieszcząc się w założeniach merytorycznych oraz w ramach chronologicznych tej serii.

Historyk wobec problemu pamięci rodzinnej i prywatnych narracji – podsumowanie

Indywidualne pamiętanie oparte na jednostkowym doświadczeniu członków rodziny zawsze jest umocowane w określonej wspólnocie rekonstruującej przeszłość, w teraźniejszości tej wspólnoty. Kiedy dochodzi do świadomego wysiłku upamiętnienia w postaci artykulacji przeszłości rodziny, a więc niejako wewnątrz tej wspólnoty, uruchomione zostają zasoby pamięci wspólnej, świadectwa i relacje oraz dodatkowo wiedza historyczna, pochodząca z rodzinnego archiwum pamięci i rodzinnych pamiętek, dokumentów, zapisków, które można potraktować jako materiał źródłowy. Autorzy historii rodzinnych, a byli nimi w tym przypadku przedstawiciele rodziny Chłapowskich i potomkini Dąbrowskiego, wykonali wysiłek zebrania tego, co pamiętane, tworząc prywatną narrację o przeszłości rodzinnej³¹.

W sytuacji, kiedy fragment zapamiętanej przeszłości rodzinnej staje się przedmiotem rekonstrukcji historycznej dokonywanej przez historyka, działającego na

³¹ Taż, *Historie rodzinne. Narracje, narratorzy, interpretacje*, Poznań–Bydgoszcz 2018, s. 174–177.

bazie materiałów źródłowych, ale poza rodzinną wspólną pamięcią, działania historyka opierają się na zasadach warsztatu krytycznego i wybranej przez niego konwencji gatunkowej lub narracyjnej. Towarzyszą temu odmienne uwarunkowaniami tworzenia artykulacji historycznej jako reprezentacji przeszłości i zarazem konstrukcji historycznej. Możemy przyjąć, kierując się inspiracją płynącą z lektury Paula Ricoeura, że realizująca się na poziomie dyskursywnym pamięć rodzinna będzie pamięcią mediatyzującą pomiędzy rodzinną artykulacją historii zapamiętanej a tym, co konstruowane przez historyka (jako szereg rekonstrukcji toku minionych zdarzeń) na podstawie udostępnionych przez rodzinę dokumentów i świadectw³².

Historycy dostrzegli konieczność poświęcenia większej uwagi postaci Dąbrowskiego dopiero po 80 latach od jego śmierci. Idea przygotowania biografii Dąbrowskiego przez ucznia Askenazego nie przypadkiem zbiega się z głosem krytyki Askenazego wobec Kalinki i jego wizji realizmu politycznego. Dynamiczny portret Dąbrowskiego jako genialnego dowódcy i potomka dawnych tradycji żołnierskich Rzeczypospolitej, kultywowanych dzięki służbie wielu pokoleń, odpowiadał potrzebom nowych czasów. Zanim jednak doszło do napisania pierwszej biografii Dąbrowskiego, w Paryżu, w przeddzień wybuchu powstania listopadowego, ukazał się *Obraz życia generała Dąbrowskiego* Leonarda Chodźki (1829), z kolei już w warunkach autonomii galicyjskiej Kajetan Koźmian wydał w Krakowie *Pochwałę Jana Henryka Dąbrowskiego* (1875). Obie publikacje świadczą o tym, że wcześniej w przestrzeni publicznej poszukiwano dla tej postaci dogodnych momentów jej symbolicznego zaistnienia. Przez wiele lat pamięć symboliczna o twórcy Legionów Polskich we Włoszech i generale Napoleona podtrzymywana była wyłącznie dzięki staraniom rodziny i przyjaciół. Świadome założenie upamiętniające czyn Legionów przygotował pod koniec życia sam Dąbrowski. W pałacu w Winnogórze największe z pomieszczeń zostało urządzone według jego pomysłu jako gabinet i zarazem sala pamięci. Na wysokich, marmurowych kolumnach umieszczone zostały popiersia Czarnieckiego, Sobieskiego i Napoleona, a ściany pokoju ozdabiała freski przedstawiające pomniki poległych legionistów na tle krajobrazu włoskiego z Apeninami i włoskim niebem na horyzoncie. Szczegółowy opis pokoju pochodzący z pamiętników córki generała, Bogusławy Mańkowskiej, daje wyobrażenie o tym specyficznym miejscu, które jej zdaniem przypominało „cmentarzysko, ubarwione girlandami i wieńcami laurowymi, wiszącymi na pomnikach, które sterczały otoczone płaczącymi wierzbnami. Te różnych kształtów pomniki miały na sobie wypisane daty bitew i dzień zgonu z nazwiskiem poległego”³³. Działania Dąbrowskiego można zinterpretować jako potrzebę tworzenia symbolicznego miejsca, upamiętniającego czyn zbrojny Legionów, ale również jako świadome porządkowanie archiwów, z myślą o przyszłym opracowaniu historii

³² P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, tłum. J. Margański, Kraków 2006, s. 368–369.

³³ *Pamiętniki Bogusławy z Dąbrowskich Mańkowskiej*, t. 1, Poznań 1880, s. 91.

Legionów Polskich. Na prośbę warszawskiego TPN, które zbierało materiały do opracowania dziejów współczesnych (1788–1806), Dąbrowski udzielił zgody na przygotowanie kopii zebranych przez siebie materiałów legionowych, ale wyłącznie Julianowi Ursynowi Niemcewiczowi, do którego miał pełne zaufanie. Pamięć rodzinna przechowała więc do czasu powstania opracowań historycznych nie tylko materiał źródłowy, ale również idę upamiętniającą autorstwa generała, który w dyspozycjach testamentowych rozporządził zasobami archiwalnymi i pamiątkami, a nawet zaplanował rodzaj rytu pogrzebowego. Jego ostatnim życzeniem było pozostawienie serca w Winnogórze i pochowanie w mundurze legionowym, wraz z trzema szablami i trzema kulami, które zraniły go pod Bosco, Tczewem i Berezyną.

Przenikanie prywatnych narracji rodzinnych czy wręcz podmiotowych głosów z epoki do narracji historiograficznej miało miejsce w przypadku wszystkich analizowanych biografii. Historycy w zetknięciu z materią pamięci rodzinnej i rodzinnych artykulacji o przeszłości, często przekazywanej im w formie ustnej (z całą pewnością zetknął się dwukrotnie z tą formą Kalinka, po raz pierwszy opracowując biografię Tyszkiewicza i później, gdy rozmawiał z synami Chłapowskiego), pozostali wobec tych przekazów wysoce empatyczni, ale zarazem krytyczni i dociekliwi. Na poziomie języka narracji starali się oddać to, co zazwyczaj najtrudniejsze w krytycznym podejściu historyka – bliskość relacji międzyludzkich, a jednocześnie ich trudno uchwytną delikatność i niepowtarzalność. Swoiste wglądy w „historyczną rzeczywistość nieobecnie obecną”³⁴ umożliwiały obu autorom analizowanych biografii dostarczone im materiały źródłowe, będące owymi podmiotowymi głosami epoki. Najliczniej reprezentowaną formą rodzinnych narracji prywatnych są: korespondencja oraz zapisy wspomnień i rozmów z żyjącymi przedstawicielami rodzin. Tego typu materiały wymagają wrażliwości i uważności na wszelkie przejawy wyłamywania się z utartych konwencji językowych i schematów komunikacyjnych, które „chwytają” to, co odmienne, a przez to pozostają zapisem autentycznych emocji, zachowań i myśli. Konteksty prywatne odkrywane w pracy ze źródłami rodzinnymi przeniesione do historiografii pozwalają z punktu widzenia biografisty na niuansowanie przekazu, na dopowiedzenie szczegółów historii już znanej, które zmieniają jej dawny sens, na chwilę refleksji i poruszenia.

Przekaz upamiętniający Jana Henryka Dąbrowskiego oraz Dezyderego Chłapowskiego, aż do momentu pojawienia się pierwszych biografii historycznych dedykowanych obu generałom, miał początkowo charakter „żywej historii”, będącej funkcją pamięci rodzinnej.

Po śmierci Dąbrowskiego w 1818 r. pamięć o nim podtrzymywana była dzięki staraniom rodziny, a szczególnie drugiej żony Barbary z Chłapowskich (1782–1848),

³⁴ E. Runia, *Obecność*, tłum. E. Wilczyńska, w: *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia*, red. E. Domańska, Poznań 2010, s. 118–119.

dbającej o spuściznę po generale i wykonanie jego testamentu³⁵. Później, dzięki działalności prowadzonej przez córkę generała – Bogusławę z Dąbrowskich Mańkowską (1814–1902)³⁶, pamięć o twórcy Legionów była kultywowana podczas rocznicowych spotkań, odczytów okolicznościowych, a ponadto została utrwalona na kartach jej pamiętnika. Z kolei rolę nieformalnych strażników jego spuścizny i zarazem pamięci o Dąbrowskim przyjęli na siebie wydawcy jego pamiętników: Edward Raczyński (1839) i Konstanty Żupański (1864)³⁷.

W przypadku Chłapowskiego proces upamiętnienia postaci został dość szybko zainicjowany przez rodzinę i dokonany w postaci zarysu biografii historycznej niejako na zamówienie rodziny przez historyka Waleriana Kalinkę³⁸. Dopiero w późniejszym okresie, kiedy dorosło pokolenie wnuków i prawnuków, rozpoczął się proces „rodzinnego wspomnienia”, prowadzony zresztą niezależnie przez różnych przedstawicieli rodu. Osobno podjętym działaniem była troska synów generała o przygotowane do druku i wydanie pamiętników ojca oraz innych prac jego autorstwa, poświęconych rolnictwu³⁹.

Wraz z pojawieniem się obu biografii historycznych, przygotowanych przez profesjonalnych historyków: Waleriana Kalinkę (1885) i Adama Skałkowskiego (1904), rozpoczął się nowy etap upamiętniania obu postaci historycznych. Równoległe do nadal aktywnie rozwijającej się pamięci rodzinnej, funkcjonującej w formie ustnych przekazów i zapisów w postaci wspomnień, pamiętników, kronik rodzinnych, w których generałowie nadal zajmowali pozycję znaczącą dla kolejnych pokoleń⁴⁰, pojawiły się historiograficzne reprezentacje ich życia i działalności.

Pierwsze biografie jako reprezentacje historyczne obu postaci, funkcjonując kulturowo znacznie szerzej niż przekazy związane z kręgiem rodzinnym, stały się trwałym elementem kultury historycznej, dzięki której Dąbrowski i Chłapowski zostali upamiętnieni w chwili żywej jeszcze pamięci komunikatywnej i zanim ona wygasła trafili do świadomości historycznej⁴¹. Współcześnie pamięć kulturowa związana z obu postaciami jest gwarantowana aktywnością różnych podmiotów w przestrzeni publicznej oraz podejmowana bądź instytucjonalnie, bądź jako

³⁵ V. Julkowska, *Jan Henryk Dąbrowski – kontekst historii prywatnej...*, s. 87–108.

³⁶ *Pamiętniki Bogusławy z Dąbrowskich Mańkowskiej...*; A.E. Mańkowski, *Kronika domowa Mańkowskich*, Warszawa 2017, s. 63–75.

³⁷ Wyd. pol.: *Wyprawa generała Henryka Dąbrowskiego do wielkiej Polski w roku 1794 przez niego samego opisana, z jedną mapą, tudzież wyjątek z autobiografii jego, wydane przez Edwarda Raczyńskiego*, Poznań 1839; *Jenerała Henryka Dąbrowskiego pamiętnik wojskowy legionów polskich we Włoszech, poparty notami wyjaśniającymi*, tłum. z franc. rkps. L. Miłkowski, Poznań 1864.

³⁸ Por. W. Kalinka, *Jenerał Dezydery Chłapowski...*

³⁹ D. Chłapowski, *Chłapowscy. Kronika rodzinna*, uzup. i przyg. do dr. K. Chłapowski, Warszawa 1998.

⁴⁰ Por. D. Chłapowski, *Chłapowscy. Kronika rodzinna...*; K. Morawski, *Wspomnienia z Turwi*, Kraków 1981; Biblioteka Narodowa, rkps II.9778, A. Górski z Chłapowskich, *Wspomnienia*.

⁴¹ W. Kalinka, *Jenerał Dezydery Chłapowski...*; A. Skałkowski, *Jan Henryk Dąbrowski...*, cz. 1.

inicjatywy społeczne. Wiele ze współczesnych form upamiętniających obu generałów ma zaplecze merytoryczne w historiografii, która stanowi trwałą i silnie kształtującą pamięć kulturową element. Jest ona znacznie bogatsza i osadzona w szerszym kontekście historycznym w przypadku postaci Dąbrowskiego⁴², co rozumiałe ze względu na wagę tej postaci. Natomiast historiografia dotycząca Chłapowskiego ma wymiar znacznie bardziej lokalny i regionalny, adekwatny do historycznego znaczenia postaci⁴³.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Biblioteka Narodowa, rkps II.9778, A. Górską z Chłapowskich, Wspomnienia

Źródła drukowane

D. Chłapowski, *Chłapowscy. Kronika rodzinna*, uzup. i przyg. do dr. K. Chłapowski, Warszawa 1998
Jenerała Henryka Dąbrowskiego pamiętnik wojskowy legionów polskich we Włoszech, poparty notami wyjaśniającymi, tłum. z franc. rkps. L. Miłkowski, Poznań 1864

K. Morawski, *Wspomnienia z Turwi*, Kraków 1981

Pamiętniki Bogusławy z Dąbrowskich Mańkowskiej, t. 1, Poznań 1880

Wyprawa generała Henryka Dąbrowskiego do wielkiej Polski w roku 1794 przez niego samego opisana, z jedną mapą, tudzież wyjątek z autobiografii jego, wydane przez Edwarda Raczyńskiego, Poznań 1839

Opracowania

P. Bauer, *Dezydery Chłapowski (1788–1879)*, Poznań 1983

H. Florkowski, *Dzieło generała z Turwi*, Kościan 1979

Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818 w 200 rocznicę śmierci, red. W. Molik, Poznań 2018

Z. Grot, *Dezydery Chłapowski*, Warszawa–Poznań 1983

⁴² *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818 w 200 rocznicę śmierci...*; *Jan Henryk Dąbrowski (1755–1818). Bohater narodowy*, red. W. Molik, Poznań 2005; J. Pachoński, *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818*, Warszawa 1981; M. Rezler, *Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818*, Poznań 1982; R. Rola, *Henryk Dąbrowski (1755–1818)*, Poznań 1918; M. Ruszczyc, *Potomkowie generała*, Warszawa 1986; A. Skałkowski, *J. H. Dąbrowski przed wyprawą do Wielkopolski 1794 roku*, Poznań 1925; J. Willaume, *Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818*, w: *Wielkopole XIX wieku*, t. 2, red. W. Jakóbczyk, Poznań 1969, s. 45–69.

⁴³ W. Kalinka, *Jenerał Dezydery Chłapowski...*; H. Florkowski, *Dzieło generała z Turwi*, Kościan 1979; P. Bauer, *Dezydery Chłapowski (1788–1879)*, Poznań 1983; Z. Grot, *Dezydery Chłapowski*, Warszawa–Poznań 1983; *Studia nad życiem i działalnością Dezyderego Chłapowskiego*, red. K. Zimniewicz, „Rocznik Leszczyński” 4, 1980 (zawiera artykuły Z. Grota, B. Polaka, S. Warkoczewskiego, J. Topolskiego, K. Zimniewicz, S. Białoboka); *Tradycja pracy organicznej w Wielkopolsce i jej współczesne oblicza: przykład Ziemi Kościańskiej*, red. C. Trosiak, V. Julkowska, B. Hordecki, Kościan–Poznań 2017.

- Jan Henryk Dąbrowski (1755–1818). *Bohater narodowy*, red. W. Molik, Poznań 2005
- V. Julkowska, *Historie rodzinne. Narracje, narratorzy, interpretacje*, Poznań–Bydgoszcz 2018
- V. Julkowska, *Jan Henryk Dąbrowski – kontekst historii prywatnej*, w: *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818 w 200 rocznicę śmierci*, red. W. Molik, Poznań 2018, s. 87–108
- W. Kalinka, *Jenerał Dezydery Chłapowski*, Poznań 1885
- W. Kalinka, *Żywot Tadeusza Tyszkiewicza*, Poznań 1853
- A.E. Mańkowski, *Kronika domowa Mańkowskich*, Warszawa 2017
- J. Maternicki, *Jenerał Dezydery Chłapowski*, w: tenże, *Walerian Kalinka (1826–1886) i jego badania nad epoką porobiorową*, Rzeszów 2013, s. 177–190
- J. Pachonński, *Generał Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818*, Warszawa 1981
- M. Rezler, *Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818*, Poznań 1982
- P. Ricoeur, *Pamięć, historia, zapomnienie*, tłum. J. Margański, Kraków 2006
- R. Rola, *Henryk Dąbrowski (1755–1818)*, Poznań 1918
- E. Runia, *Obecność*, tłum. E. Wilczyńska, w: *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia*, red. E. Domańska, Poznań 2010, s. 75–123
- M. Ruszczyc, *Potomkowie generała*, Warszawa 1986
- A. Skałkowski, *Jan Henryk Dąbrowski (1755–1818)*, cz. 1: *U schyłku dni Rzeczypospolitej (1755–1795)*, Warszawa 1904
- A. Skałkowski, *J. H. Dąbrowski przed wyprawą do Wielkopolski 1794 roku*, Poznań 1925
- Studia nad życiem i działalnością Dezyderego Chłapowskiego*, red. K. Zimniewicz, „Rocznik Leszczyński” 4, 1980 (zawiera artykuły Z. Grota, B. Polaka, S. Warkoczewskiego, J. Topolskiego, K. Zimniewicza, S. Białoboka)
- Tradycja pracy organicznej w Wielkopolsce i jej współczesne oblicza: przykład Ziemi Kościańskiej*, red. C. Trościak, V. Julkowska, B. Hordecki, Kościan–Poznań 2017
- J. Willaume, *Jan Henryk Dąbrowski 1755–1818*, w: *Wielkopole XIX wieku*, t. 2, red. W. Jakóbczyk, Poznań 1969

**Representations of prominent historical figures
as an important element in the interpretations of Polish
history advanced by historians from the nineteenth
and the beginning of the twentieth centuries.
Case studies of Walerian Kalinka and Adam Skałkowski**

This article discusses the biographies of general Tadeusz Tyszkiewicz and general Dezydery Chłapowski by Walerian Kalinka (1826–1886) and Adam Skałkowski's biography of general Jan Henryk Dąbrowski. The author approaches the topic from both methodological and historiographical perspectives, focusing on the question of creating images of national heroes. The analysis shows that each of the representations was part of the historians' changing visions of the past. The way in which the subjects of these biographies were represented changed, depending on the historical context in which the biographies were written. In the case of Kalinka, the context pertained to the insurrectionary movement in which he was engaged in the years 1848–1863, while for Skałkowski it was linked with the revival of the idea of national liberation. The creation of the images in question was also determined by the process of the professionalization of Polish historiography in Lwów and Kraków and by the progress of the historiography made in terms of developing studies based on the analysis of primary sources. While Kalinka was among those who laid the foundations for the development of modern historical research, Skałkowski, who studied under Askenazy, belonged to the first generation of historians who benefited from the progress of their discipline.

Unsurprisingly, the comparison of both debut biographies, the one by Kalinka from 1853 and the other by Skalkowski from around 1905, reveals that both scholars used different methods of investigation. Another strand of analysis pursued by the author concerns the historical figures' private memories which had been acquired through family life before their respective biographies were published. This issue concerns not only historians' access to the source material remaining in possession of the families of which the depicted figures were a part, but it also relates to the way in which their families' memory of them perpetuated their public image at moments of transit. Each of the analysed biographies provides an example of a historical figure moving from the semi-private area of communicative memory to the much more lasting area of cultural memory.

To conclude, the article proposes a new view of biography writing. Historians involved in the recounting of the lives of historical figures face the necessity of dealing both with their private memory and with the source material held in family archives. The way in which this material is interpreted says a lot both about historians' view of the past and about their ways of conducting historical research.

Violetta Julkowska – dr hab., prof. Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza na Wydziale Historii, historyk historiografii i dydaktyk historii. Zainteresowania badawcze: historia historiografii XIX i XX w., studia nad pamięcią, studia biograficzne i nad formami narracji historycznej. Opublikowała książki: *Retoryka narracji historycznej Joachima Lelewela*, Poznań 1998; *Historia dla wyobraźni. Recepcja i interpretacja pisarstwa historycznego Karola Szajnochy*, Poznań 2010; *Foto-historia. Fotografia w edukacji historycznej*, Poznań 2012 (red.) i *Foto-historia. Fotografia w przedstawianiu przeszłości*, Poznań 2012 (red.); *Jan Kiliński. Historia i pamięć*, Poznań–Trzemeszno 2015 (red.); *Contemporary Lives of the Past*, Poznań 2018 (wspólnie z W. Wernerem); *Historie rodzinne. Narracje, narratorzy, interpretacje*, Poznań–Bydgoszcz 2018. E-mail: violajul@wp.pl; viola@amu.edu.pl